

Od ulsterskich szwadronów śmierci po islamskich „bojowników o wolność”

30 maja 2017

Konflikt pomiędzy Irlandczykami a Brytyjczykami w Ulsterze trwa już przeszło 50 lat, i choć od podpisania Porozumienia wielkopiątkowego w Belfaście w 1998 roku, skala przemocy spadła, to wciąż dochodzi tam do aktów przemocy na tle politycznym, etnicznym i religijnym. Irlandia, jakby nie było, zamieszkiwana jest przez celtyckich Irów (praprzodków Irlandczyków) od tysięcy lat, podczas kiedy osadnictwo angielskie na większą skalę traw na tych ziemiach ledwo od XVII wieku, kiedy to Anglia po wielu trudnościach ostatecznie podporządkowała sobie całą wyspę. Początkowo osadnictwo angielskie skupiło się na wschodzie wyspy, wokół dzisiejszego Dublina, na obszarze zwanym wówczas The Pale i już od średniowiecza zasiedlanym przez niewielkie grupy germańskich Normanów i Anglosasów (głównie drobnych kupców). Z czasem jednak kolonizatorzy wyparli zostali na północ wyspy, w rejon dzisiejszego Ulsteru, ponieważ obszar ten był dla przybyszy bezpieczniejszy w obliczu ciągłych buntów rdzennej ludności, groźby desantu wojsk francuskich i hiszpańskich (wielokrotnie wspierających miejscowych powstańców) a ponadto był słabiej zaludniony co stwarzało dodatkowe korzyści przy parcelowaniu i zagospodarowywaniu tych terytoriów.

Już od samego początku dało się odczuć wyraźną niechęć między rdzennymi Irlandczykami i angielskimi kolonizatorami, wynikającą nie tylko z różnic kulturowych i etnicznych, ale przede wszystkim z wyznaniowych, wszak Irlandczycy byli z reguły rzymskimi-katolikami, zaś Anglicy i Angloszkoci przybywający na te ziemie z Brytanii, protestantami (głównie Anglikanami i Kalwinistami). Do obrony politycznych interesów miejscowych w 1919 powołana została IRA (ang. Irish Republican

Army – Irish Republican Army) walcząca najpierw o niepodległość dla całej Irlandii, a potem po jej podzieleniu w wyniku Traktatu angielsko-irlandzkiego z 1921 roku, o odzyskanie Irlandii Północnej (zwanej też Ulsterem) i włączenie jej do Republiki Irlandii. W latach 1970. IRA (a raczej jej radykalna gałąź – Tymczasowa Irlandzka Armia Republikańska), nawiązała ścisłą współpracę z palestyńskimi organizacjami terrorystycznymi (szczególnie z Al-Fatah, Ludowym Frontem Wyzwolenia Palestyny i innymi organizacjami skupionymi w OWP), co spotkało się z ostrą krytyką i propagandą ze strony władz brytyjskich. Jak jednak okazało się później, była to ze strony Brytyjczyków rażąca hipokryzja, gdyż oskarżali oni stronę przeciwną o terroryzm w czasie kiedy sami aktywnie wspierali międzynarodowy terroryzm, i to na dużo większą skalę jak ich przeciwnicy. Początki brytyjskiego terroryzmu można datować na koniec XVIII wieku, kiedy to założony przez oranżystowskich lojalistów Orange Order (z którego bezpośrednio wywodzą się takie organizacje paramilitarne jak UDA czy RHD) zaczął brutalnie przeciwdziałać emancypacyjnym działaniom irlandzkich katolików.

Od końca lat 1960. rząd brytyjski wspierał finansowo i logistycznie takie organizacje paramilitarne jak UVF (Ulster Volunteer Force), UDA/UFF (Ulster Defence Association/Ulster Freedom Fighters), RHD (Red Hand Commandos), LVF (Loyalist Volunteer Force) które reprezentowały interesy oranżystów (Ulsterskich lojalistów), a brytyjskie służby specjalne i policja działały z nimi ręką w rękę podczas starć ulicznych ze zwolennikami IRA, czy podczas infiltracji i zamachów na Irlandczyków w Ulsterze. Raport De Silvy z 2012 roku wskazuje, że 85% członków UDA dostawało regularne wypłaty żołdu od brytyjskich służb specjalnych. Choć organizacje te w większości nie były wpisane na oficjalną listę organizacji terrorystycznych (do 1992 roku, lub jak w przypadku RHD, dopiero na podstawie „Terrorism Act 2000” 20 lipca 2000 roku), to dokonywały one licznych ataków bombowych na irlandzkich cywilów (w tym na terytorium suwerennej Republiki Irlandii –

co było niezgodne z prawem międzynarodowym), jak choćby atak bombowy w 1974 roku w Dublinie w którym zginęło 34 cywilów, czy atak przeprowadzony w 1975 w Irlandii Północnej na drodze A1 koło Buskhill na irlandzki zespół muzyczny Miami, w którym zginęło 3 członków zespołu, a dwóch zostało rannych – oba zamachy dokonane przez UVF. Do grona ofiar ulsterskich szwadronów śmierci finansowanych przez rząd Wielkiej Brytanii, zaliczyć można irlandzkiego prawnika i obrońcę praw człowieka, Pata Finucanea zamordowanego 12 lutego 1989 przez UDA (Ulster Defence Association) przy współpracy z MI5, oraz Rosemary Nelson zamordowaną 15 marca 1999 przez RHD (Red Hand Defenders). Kolejnymi krwawymi atakami ze strony UDA były masakra na cmentarzu w Milltown (1988), masakra w Greysteel i Castlerock (1993) i wiele innych. Wszystko to przy współpracy lub przy cichym przyzwoleniu MI-5 i brytyjskiej administracji wojskowej w Irlandii Północnej, co potwierdza raport De Silvy, brytyjskiego prawnika zajmującego się aktami przemocy w czasie konfliktu w Ulsterze.

Oczywiście współpraca z paramilitarnymi grupami ulsterskich lojalistów, niejednokrotnie bardziej krwiożerczymi od IRA czy organizacji skupionych w stosunkowo umiarkowanym palestyńskim OWP (w przeciwieństwie do radykalnego, sunnickiego Hamasu), to nie był ani początek, ani nawet koniec brytyjskiej polityki konszachtów z międzynarodowym terroryzmem. Zaczęło się od I wojny światowej i pomocy w dojściu do władzy na półwyspie arabskim marionetkowemu władcy, Abd al-Aziz ibn Su'ud-owi, mającego stanowić przeciwwagę na froncie Osmańskim i tym samym doprowadzając do upadku Imperium Osmańskie. Ibn Saud był zwolennikiem radykalnego i reakcyjnego nurtu islamu sunnickiego, znanego jako Wahhabizm, stworzonego na początku XVIII wieku przez teologa, Muhammad Ibn Abd al-Wahhaba, postulującego powrót do korzeni, czystości doktryny islamskiej. Jednak konszachty Brytyjczyków z Saudami nie skończyły się wraz z końcem I wojny światowej, gdyż jeszcze w 1922 Winston Churchill przekazał Saudom sumę £100 000, mimo że rok wcześniej wygłosił on w brytyjskiej Izbie Gmin (ang. House

of Commons) przemówienie, w którym nazwał on wahhabickich, zwolenników Saudów, „krwiożerczymi” i „nietolerancyjnymi”. Pomoc udzielona Saudom w zjednoczeniu podzielonego półwyspu arabskiego, zaprocentowała potem aktywną współpracą dzięki której obie strony zyskiwały nieocenione profity ze sprzedaży ropy, oraz bezwzględnej walki przeciwko wspólnym wrogom (szyci, Iran, komuniści, ZSRR, lewicowi bojownicy, baasiści itd.).

Wykorzystując doświadczenia nabyte w czasie wojny partyzanckiej w Irlandii, Ulsterze i na półwyspie Arabskim, służby brytyjskie (SAS, MI5 i MI6) wspierały finansowo, logistycznie i szkoliły w latach 1980. afgańskich mudżahedinów walczących z interwencją wojsk ZSRR. Faktem bezsprzecznym jest że Al-Qada założona przez zradykalizowanych sunnickich studentów szkolonych przez SAS, jest dzieckiem brytyjskich i amerykańskich służb specjalnych, powołanym przy błogosławieństwie Arabii Saudyjskiej do zwalczania komunistów i szyitów zagrażających nie tylko wpływom anglo-amerykańsko-saudyjskim w krajach muzułmańskich, ale także intratnym zyskom z ropy na podstawie umów i traktatów jakie podpisywały marionetkowe monarchie islamskie (Saudowie, Pahlawi itd.) z państwami zachodu. Fakt że po wyparciu wojsk radzieckich władze przejęli radykalni talibowie i Al-Qaida, uważa się często za błąd przy pracy i efekt zbyt szybkiego i zbyt pochopnego wycofania się Brytyjczyków i Amerykanów z Afganistanu, ale czy aby na pewno? Czy Brytyjczycy i Amerykanie nie wiedzieli komu wysyłają pieniądze i uzbrojenie? Czy talibowie i Al-Qada zradykalizowali się dopiero po wycofania wojsk brytyjskich i amerykańskich? Wielka Brytania i Stany Zjednoczone współpracując z Saudyjczykami i Pakistanem doskonale zdawali sobie sprawę jakie poglądy mieli opłacani przez nich talibowie i jaki rząd powołają po przejęciu władzy, jednak był to tylko środek do osiągnięcia celu.

Największym beneficjentem brytyjskiej pomocy w Afganistanie był Gulbuddin Hekmatjar (ur. 1947), afgański przywódca

religijny i polityk, fundamentalista islamski, współzałożyciel Organizacji Młodzieży Muzułmańskiej i jedna z czołowych postaci anty-radzieckiej partyzantki. Hekmatjar zwany „rzeźnikiem z Kabulu” słynął z bardzo bestialskich metod torturowania i zabijania swoich jeńców, z oblewania twarzy kobiet kwasem, rozstrzeliwania cywili i zamachów bombowych, obwiniany jest o śmierć ponad 50 tys cywili w Kabulu i okolicach. Mimo to Gulbuddin Hekmatjar zaproszony został w 1986 roku (wraz z innym liderem mudżahedinów – Abdul Haq-iem) przez Margaret Thatcher do Londynu, gdzie na spotkaniu żelazna dama zachwycona Hekmatjarem (najwidoczniej dostrzegała w nim podobieństwo do samej siebie) nazwała go „bojownikiem o wolność” (“freedom fighter”). W pewnych kręgach nazywanie zbrodniarzy wojennych (takich jak Pinochet) „bojownikami o wolność”, to już najwidoczniej reguła.

Autorstwo: Kamikadze91

Źródła: ZaKulisami24.blogspot.com, WolneMedia.net

BIBLIOGRAFIA

- 1 .
<http://www.mintpressnews.com/the-history-of-britains-deadly-collusion-with-terror/228230/>
- 2 .
<https://crimesofbritain.com/2016/12/07/winston-churchill-on-wahhabism/>
- 3 .
http://www.us-uk-interventions.org/Afghanistan_fullchron.html
- 4 .
[https://en.wikipedia.org/wiki/Irish_Republican_Army_\(1919%E2%80%931922\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Irish_Republican_Army_(1919%E2%80%931922))
5. https://en.wikipedia.org/wiki/Ulster_Defence_Association
6. https://en.wikipedia.org/wiki/Ulster_Volunteer_Force

7. https://en.wikipedia.org/wiki/Red_Hand_Defenders
8. https://en.wikipedia.org/wiki/Loyalist_Volunteer_Force
9. https://en.wikipedia.org/wiki/Orange_Order
10. https://en.wikipedia.org/wiki/Pat_Finucane
11. https://en.wikipedia.org/wiki/Rosemary_Nelson